Magiczny Kraków

Galerie Beksińskiego i Dudy-Gracza otwarte od września

2020-09-04

Nowohuckie Centrum Kultury otwiera dla zwiedzających Galerie Zdzisława Beksińskiego oraz Jerzego Dudy-Gracza. Wystawy będzie można zwiedzać we wszystkie wrześniowe weekendy, począwszy od 4 września. Oczywiście z zachowaniem procedur bezpieczeństwa.

Galeria Zdzisława Beksińskiego

Beksiński należy do wąskiego grona polskich artystów, których twórczość jest dobrze rozpoznawalna w Polsce, Europie i na świecie. Rodzące wiele emocji i kontrowersji dzieła artysty nikogo nie pozostawiają obojętnym. Wzbudzają w odbiorcach skrajne uczucia: od zachwytu, po ostrą krytykę. Język artystyczny Beksińskiego charakteryzuje ogromna szczegółowość. Mistrz uwiecznił w swych pracach zdeformowane postacie, opuszczone budynki, budzące grozę kształty i figury, które na przemian fascynują i przerażają...

Stała ekspozycja obejmuje 50 obrazów olejnych, w większości pochodzących z lat 80. XX wieku, z tak zwanego okresu fantastycznego w twórczości malarza. To wówczas powstały jego najbardziej znane, z dzisiejszej perspektywy, ikoniczne prace. Kolekcję uzupełnia kilkanaście obrazów z ostatnich lat życia Beksińskiego, ukazujących zwrot malarza ku bardziej ascetycznym formom wyrazu. Okazjonalnie prezentowany jest również zbiór 200 rysunków i fotografii, stanowiących integralną część kolekcji dzieł artysty przekazanej do NCK przez Annę i Piotra Dmochowskich.

Galeria Jerzego Dudy-Gracza

Kiedyś Dudę-Gracza rozchwytywano i uwielbiano, potem zaczęto się go wstydzić, a nawet bać. Czy nadszedł czas, aby odczytać go na nowo? Twórczość tego artysty jest niezaprzeczalnym fenomenem polskiej kultury ostatnich pięćdziesięciu lat. Wydaje się, że choć Duda-Gracz w 2004 roku zamilkł na zawsze, to jego twórczość nie powiedziała ostatniego słowa.

W latach 70. ubiegłego wieku trudno byłoby znaleźć w Polsce artystę, którego twórczość spotykałaby się z tak żywym oddźwiękiem społecznym jak malarstwo Jerzego Dudy-Gracza; rezonans wywoływany przez jego wystawy łatwiej porównać z recepcją ważnych filmów czy pokoleniowych bestsellerów niż ze zjawiskami z dziedziny sztuk plastycznych.

Kariera Dudy-Gracza rozwijała się w tempie blitzkriegu. Kulminacyjnym momentem pierwszego etapu jego kariery była wystawa w warszawskiej Kordegardzie w grudniu 1978 roku. Wśród dwudziestu kilku prac składających się na tę ekspozycję pokazał wiele ze swych najsłynniejszych obrazów, które do dziś definiują obiegowe wyobrażenia o Dudzie-Graczu: „Jeźdźcy apokalipsy, czyli fucha”, „Rusałka domowa”, „Babel 2” czy „Niedziela 2”. Po sukcesie w Warszawie wystawa ruszyła w tournée po Polsce. Do początku 1980 roku odwiedziła czternaście miast.

Jedni uważali, że Duda-Gracz kocha Polskę, inni – że jej nienawidzi. Kiedyś powiedział w programie Tomasza Raczka: „Ja tylko tak wyglądam, ale duszyczkę mam wrażliwą”. Malował najszkaradniejsze

nieraz postacie z dużą sympatią. Czuł się częścią tego ułomnego, szarego świata. Uważał też, że największa nawet pokraka ma w sobie jakiś blask, iskrę bożą. Niby to realizm, ale też poezja. Przede wszystkim jednak silny konkret. Wydaje się, że to przywiązanie do konkretu jest także zasługą uczelni katowickiej, która ukształtowała jego warsztat malarski.

Dzisiaj prace Jerzego Dudy-Gracza znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego Warszawy, galeriach Poznania, Łodzi, w muzealnych zbiorach Austrii, Danii, Japonii, Kanady i USA.

Obie galerie będą czynne od piątku do niedzieli, począwszy od 4 września, w godz. 13.00-19.00. Bilety do kupienia w NCK. Więcej informacji na stronie internetowej **nck.krakow.pl**.